

Łódź, dn. 26 listopada 2018 r.

List otwarty do Koleżanek i Kolegów Inżynierów Budownictwa

Zespołu Rady ds. Prawno-Regulaminowych oraz Ochrony Zawodu
Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

W ostatnim czasie Ministerstwo Infrastruktury opublikowało projekty dwóch ustaw związanych z architektami i inżynierami budownictwa.

Nie zgadzamy się na proponowane daleko idące zmiany w ustawodawstwie inwestycyjnym.

Projekty tych ustaw zmieniają wypracowany przez lata, może nie idealny, ale już niezłe funkcjonujący obecny system, układ, który ukształtował wspólne zależności przy realizacji inwestycji.

Zgodnie z przywoływanymi przez architektów i Ministerstwo dyrektywami unijnymi, proponowane projekty ustaw są z nimi sprzeczne. W motywie 28 dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego nadal obowiązującym (uwzględniając zmiany 2013/55/WE), czytamy:

„(...) działalność w dziedzinie architektury prowadzona przez osoby posiadające wyłącznie tytuł architekta lub dodatkowo także inny tytuł, przy czym osoby te nie mają wyłączności na prowadzenie takiej działalności, chyba że wynika to przepisów ustawowych. Działalność ta, bądź tylko niektóre jej rodzaje, może być wykonywana także przez przedstawicieli innych zawodów, w szczególności przez inżynierów, którzy uzyskali specjalistyczne wykształcenie w dziedzinie budownictwa lub sztuki budowania. W celu uproszczenia niniejszej dyrektywy należy odnieść się do pojęcia „architekt”, aby wyznaczyć zakres stosowania przepisów dotyczących automatycznego uznawania kwalifikacji w dziedzinie architektury, bez uszczerbku dla odrębności występujących w przepisach krajowych regulujących tą działalność”.

Proponowane zmiany bardzo rozdzielają obydwa zawody, które to muszą wspólnie pracować, działać i cały czas się zazębiać, bez możliwości stworzenia pomiędzy nimi wyraźnych granic. Obecny projekt ustawy o architektach zakłada całkowite podporządkowanie inżynierów budownictwa

architektom, zarówno w zakresie projektowania, jak i wykonawstwa, wyraźnie ograniczając ich możliwości rozwoju i współpracy.

Ostatnio ukazujące się pisma, listy, wywiady architektów, są w znacznej większości niemerytoryczne, używane są slogany, a nie argumenty.

Porównanie architektów do lekarzy, a sprowadzenie inżynierów do producentów sprzętu medycznego jest obraźliwe. Jeśli porównywać architektów i inżynierów budownictwa to można z lekarzami, ale różnych specjalności.

Zgodnie z art. 8 projektowanej ustawy o architektach, „tytuł zawodowy architekta uprawnia do wykonywania funkcji zawodowych, polegających na fachowej ocenie i samodzielnym rozwiązaniu zagadnień urbanistycznych, architektonicznych i budowlanych oraz technicznych i techniczno-organizacyjnych”.

Chyba autorzy projektów ustaw nie wiedzą i nie chcą wiedzieć na czym polega praca inżyniera budownictwa. My podobnie jak architekci projektujemy w budownictwie, samodzielnie rozwiązując problemy techniczne, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi i kierujemy realizacją obiektów budowlanych.

W art. 46 w rozdz. III ww. dyrektywy wyraźnie stwierdzono, że architekt musi:

*„(...) h) posiadać rozumienie problemów konstrukcyjnych, budowlanych i inżynierskich związanych z projektowaniem budynków;
i) odpowiednią wiedzę w zakresie problemów fizycznych i technologii oraz funkcji budynków, umożliwiającą zapewnienie im wygodnych wnętrz oraz zabezpieczenia przed niekorzystnym działaniem czynników atmosferycznych;
(...)”*

A sami architekci w piśmie Krajowej Rady Izby Architektów RP z dnia 15 listopada 2018 r stwierdzają, że: „nie mają odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji” w zakresie konstrukcji i instalacji. Budzi to więc poważną wątpliwość o ich umiejętnościach w zakresie kompleksowego projektowania obiektów budowlanych, a tym bardziej kierowania robotami i nadużywania tytułu „architekta” jako osoby kierującej całym procesem inwestycyjnym.

Jak wynika z powyższych zapisów i z praktyki przyjętej w Europie pojęcie „architekta” oznacza co innego niż ostatnio chce się wprowadzić w

Polsce. Architekt jest osobą realizującą obiekty i musi mieć różnorodne wykształcenie niezbędne do ich realizacji oraz zapewniać odpowiedzialność i bezpieczeństwo.

To my inżynierowie budownictwa zgodnie z ww. wymaganiami mamy bardziej wszechstronne (konstrukcje, instalacje, usytuowanie, wymogi prawa, fizyka budowli itp.) kwalifikacje w porównaniu z architektami, zapewniając bezpieczeństwo konstrukcji i prawidłowe funkcjonowanie obiektów. Domagamy się zatem utrzymania dotychczasowych zasad polegających na zrównaniu obydwu zawodów.

Pojęcia zawodów strukturalnych (wg ww. dyrektywy PE) i zaufania publicznego, zgodnie z art. 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie są tożsame i oznaczają co innego.

Domagamy się również wyraźnych zapisów w ustawie, że inżynier budownictwa jest zawodem zaufania publicznego.

W ostatnich dniach IARP w piśmie z 20.11.2018 złagodziła swoje stanowisko w porównaniu do pism z dnia 13 i 15.11.2018, w zakresie roli inżynierów budownictwa jako kierowników budów. Mamy nadzieję, że do takiego wniosku dojdzie również Ministerstwo.

Apelujemy do wszystkich członków PIIB, do jej władz oraz do wszystkich sympatyków, do przedstawicieli mediów, polityków wszelkich szczebli o podjęcie działań uniemożliwiających wprowadzenie w życie projektów tych ustaw.

Aktualne informacje o wydarzeniach związanych z poruszonym tematem można uzyskać na stronach internetowych Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa i ŁOIIB.

Członkowie Zespołu Rady
ds. Prawno-Regulaminowych oraz Ochrony Zawodu ŁOIIB